



Porządek nabożeństw

Dnia 28 sierpnia 1938 r.

Godz. 6.30. Prymaria — Ks. Stasiński. Nauka — Ks. Bartyzel.

Godz. 8. Msza św. z nauką — Ks. Stasiński.

Godz. 9. Msza św. wojskowa — Ks. Bartyzel.

Godz. 10. Msza św. — Ks. Mrozek. Nauka — Ks. Uchto.

Godz. 11. Suma — Ks. Mrozek. Kazanie — Ks. Stasiński.

Godz. 15.30. Nieszpory — Ks. Stasiński.

Dnia 4 września 1938 r.

Godz. 6.30. Prymaria — Ks. Proboszcz. Nauka — Ks. Stasiński.

Godz. 8. Msza św. w więzieniu z nauką — Ks. Bartyzel.

Godz. 8. Msza św. szkolna z nauką — Ks. Proboszcz.

Godz. 9. Msza św. wojskowa — Ks. Stasiński. Nauka — Ks. Proboszcz.

Godz. 10. Msza św. szkolna — Ks. Mrozek. Nauka — Ks. profesor Uchto.

Godz. 11. Suma — Ks. Mrozek. Kazanie — Ks. Proboszcz.

Godz. 15.30. Nieszpory — Ks. Bartyzel.

Ruch w parafii.

Zapowiedzi przedślubne.

Jan Wawruch i Eugenia Domagalikówna. Kazimierz Kaczmarzski i Krystyna Kocybianka. Bolesław Sułek i Janina Zawadówna. Władysław Bugaj i Aleksandra Olszewska. Czesław Szuliński i Wanda Flakówna. Antoni Nowara i Janina Krawczykówna. Stefan Szarek i Jolanka Sukiennikówna. Wiktor Nowacki i Helena Mikołajczykówna. Władysław Bednarski i Janina Widawska. Mieczysław Kowalczewski i Antonina Mrakówna.

Przez chrzest stali się dziećmi bożymi.

Jan Wójcik, Władysław Kawiorowski, Czesław Ruskowski, Ja-

nusz Cent. Jacek Śmielewski, Tadeusz Wojakowski, Zenon Matuszczak, Alfred Jaworski, Krystyna Wrzesień, Zdzisław Sobala, Danuta Włodarczyk, Henryk Fornal, Lucyna Lis, Wiesława Grabarska.

Odeszli do wieczności.

Marian Krawczyk l. 36 i Piotr Spaczyński l. 61.

Wieczne odpoczywanie.

Głoszenie

Dnia 28 sierpnia w niedzielę o godz. 11 zebranie wszystkich druchen w domku parafialnym.

Dnia 4 września br. o godz. 11 rozpoczną się dwutygodniowe misje parafialne. Wobec tego, że misje to czas pokuty, więc żadnych ślubów,

~~~~~

## Postulat Kościoła w sprawie płacy rodzinnej.

Encykliki papieskie, omawiające zagadnienia społeczne, wysuwają jako środek w celu podniesienia moralnego i materialnego warstwy pracującej sprawę **płacy rodzinnej**. Kościołowi chodzi tu głównie o obronę i wzmocnienie rodziny, której grozi rozkład, jeżeli nie zabezpieczy się jej przed niedostatkiem i nędzą.

Papież Leon XIII w encyklice „Rerum Novarum” domaga się, by stosunki gospodarcze i społeczne w państwie tak ułożono, aby wszyscy ojcowie rodzin, zależnie od stanu i miejsca zamieszkania, tyle zarobić mogli, aby zapewnić sobie, żonie i dzieciom konieczne utrzymanie: „albowiem godzien jest robotnik zapłaty swojej”. Pius XI w szeregu swych encyklik, jak np.: „O małżeństwie chrześcijańskim”, „Omadragesimo anno”, „O bezbożnym komunizmie”, „Do episkopatu meksykańskiego”, przypomina i rozwija wskazanie Leona XIII o **płacach rodzinnych jako nakaz sprawiedliwości społecznej**. W niedostatecznym zaopatrzeniu mate-

wesł, zabaw nie będzie w tym czasie. Dla dzieci szkół powszechnych nauki odbędą się w pierwszym tygodniu misji, zaś dla szkół średnich nauki odbędą się w drugim tygodniu. Spowiedź misyjna będzie dla matek i panien dnia 15 i 16. IX. a dla mężczyzn 22 i 23 IX.

Misje prowadzić będą O. O. Jezuici z ks. Dyrektorem Jaroszem na czele.

Porządek nauk będzie w ten sposób ułożony, że każdy będzie miał możność wysłuchać nauki misyjnej.

Ofiary na dom katolicki złożyli Ks. Prałat Zdebel 350 zł., miejscowy Ks. Proboszcz 100 zł., p. Piotrowa Olszenkowa 100 zł. Za ofiary składa najserdeczniejsze podziękowanie i prosi o dalsze ofiary.

*Ks. Proboszcz.*

rialnym rodziny widzi papież wielką klęskę społeczną, źródło straszliwych katastrof, zagrażających porządkowi i bezpieczeństwu państwa.

Apel papieża nie pozostał bez echa. W szeregu krajów potworzono instytucje, których zadaniem jest uzupełnienie płac, otrzymywanych przez robotników, posiadających rodziny (t. zw. „**Kasy wyrównawcze**”). Niektóre państwa poszły również w tym kierunku, przyznając  **pewne ulgi podatkowym, obciążonym większymi ciężarami rodzinnymi**. Tej sprawie poświęca ostatnio artykuł w „Przewodniku Społecznym” ks. Dr. Kozłowski, dyrektor Wyższej Szkoły Społecznej w Poznaniu. Zasada oparcia dodatków rodzinnych o „**kasy wyrównawcze**” polega na tym, że dodatków tych nie wypłaca pracownikom, obciążonym liczną rodziną każdy pracodawca, lecz **specjalna kasa, którą tworzy szereg przedsiębiorstw danej miejscowości lub gałęzi gospodarczej**.

Do tej kasy płaci przedsiębiorstwo składki za każdego zatrudnio-

nego u siebie pracownika, bez względu na to, czy ten ma rodzinę, czy nie. W ten sposób uniknięto niebezpieczeństwa, że system „dodatków rodzinnych“ doprowadzi do zwalczania pracowników, obciążonych rodziną, jako znacznie droższych.

Pracownik więc o liczniejszej rodzinie nie obciąża w niczym swego pracodawcę. Pierwsze kasy wyrównawcze powstały we Francji. W dniu 1 stycznia 1932 roku było głównie dzięki pracy katolickich pracodawców francuskich 244 „kas

wyrównawczych“ we Francji. Należało do nich 1.850.000 pracowników, (posiadających żonę i dzieci) którym w wypłacono rocznie około 380 milionów franków, jako dodatków rodzinnych. Za Francją poszła Belgia, Włochy, Niemcy.

Postulat zatem kościoła katolickiego w sprawie obrony i zabezpieczeniu rodziny przez tak zwane dodatki rodzinne, zaczyna wchodzić w stadium realizacji. Mamy nadzieję, że doczeka się on urzęzystnienia i w Polsce. Gł. N.

czystą przysięgę, że zrzeka się praw do tronu polskiego.

(c.d.n.)

## Na co są księża.

Elegancki panicz i jakiś robotnik jechali razem w wagonie kolejowym. Panicz ów, zauważywszy na pewnej stacji księdza, odezwał się szyderczo: — Co nam właściwie po księżach? — I wiele jeszcze mówił na temat, pragnąc poniżyć kapłana w oczach pocziwego robotnika. Pociąg ruszył dalej. Gdy już kawał odjechali, odezwał się robotnik. — Jesteśmy w bardzo dzikiej okolicy i sami tylko w wagonie, a do najbliższej stacji jest jeszcze bardzo daleko. Gdyby tak przyszło mi na myśl zamordować pana? Wszak nie sprawi mi to wiele kłopotu!.. Panicz, któremu się niedobrze na te słowa zrobiło, wyjąkał: Nie mam nic przy sobie, niewiele byś pan na tym zyskał. I z rozpaczą spojrzął na silne żylaste ręce robotnika i barczystą jego postać. — Ej, co mnie tam będziesz pan tumanił! Widziałem jak odebrałeś pan pieniądze od bankiera i wiem, że je masz w kieszeni, ale proszę się nie bać, bo mię księża wychowali i nauczyli przykazania Bożego, które mówi: nie zabijaj! Zapewne już pan zrozumiał na co są księża... Panicz spuścił oczy i milczał.

## Kardynał — późniejszy Papież w Będzinie.

Powyższy tytuł nie jest żadną sensacją, ani naciąganiem. W prawdzie w Będzinie są ludzie, którzy nazywają się Papież, lecz mam na myśli jeden fakt historyczny z przeszłości naszego miasta, który zamierzam opisać.

Było to w pamiętnym roku 1587 kiedy po tron polski wyciągnął rękę Maksymilian Austriacki. Koronę polską jednak ofiarowano wolą narodu Zygmuntovi Wazie.

Maksymilian jednak siłą wojska zaciężnego chciał zająć tron Polski udając się do Krakowa. Wojska Maksymiliana siłą konieczności musiały ze Śląska przejść przez Czeladź i Będzin.

Mieszczanie będzińscy wiedzieli z dawniejszych smutnych doświadczeń, co to znaczy zajęcie zamku i miasta przez obce wojska. To też wielki strach padł na mieszczan. Odważny burgrabia Wojciech Myszkowski i ówczesny proboszcz robili wszystko, aby uspokoić mieszkańców. Na zamku ukryto złoto i córki mieszczan.

6 października na widok wojsk Maksymiliana uderzono w dzwony kościelne na alarm, a w ślad za głosem dzwonów dały się słyszeć wystrzały armat zamkowych. Królowski Będzin czuwał i gotów był bronić się do ostatniego, aby dać świadectwo wierności dla swego króla.

Przez Gzichów przeciągnęły różnego rodzaju broni wojska w ciągu sześciu godzin. Do miasta wkroczył pułk piechoty wraz z arcyksięciem Maksymilianem. Kiepskie musiało być przyjęcie przez wiernych mieszczan, skoro zły i złorzeczący Maksymilian nie nocując wieczorem odjechał w stronę Krakowa.

Zaledwie życie Będzina zaczęło wracać do równowagi, a oto w kilka dni znowu ujrano pod Będzinem wojska wojewody poznańskiego Górki, sprzymierzeńca Maksymiliana. Pod gęstym gradem kul wojska wojewody szybko pobiegły obok murów miasta nie uśiłując nawet zdobywać zamku.

Zamiary Maksymiliana nie zostały osiągnięte, gdyż pod Byczyną został wzięty przez Polaków do niewoli i jako więźnia dnia 24 stycznia 1588 r. osadzono go na zamku w Będzinie. Dla bezpieczeństwa wkrótce Maksymiliana wywieziono do Krasnegostawu do więzienia.

Na wieść o tem, cesarz niemiecki Rudolf II rozpoczął pertraktację z Polską o uwolnienie arcyksięcia. Główne dojście do porozumienia przez pełnomocników obydwu stron odbywały się na zamku będzińskim. Pełnomocnikami ze strony Polski byli: Jan Zamojski, Wielki Kanclerz z 400 husarzami i 100 strzelcami, Andrzej Opaliński, biskup kujawski Hieronim Rozrażewski, książę Ostrogski, Jan Gosłowski wojewoda Rawski i Wojewoda Ruski Krzysztof Zienowicz. Ze strony przeciwnej dziewięciu znakomitych osobistości. Pełnomocnikiem papieża był Kardynał Hipolit Aldobrandi (późniejszy papież Klemens VIII). Długo toczyły się pertraktacje, że wreszcie zakończono je pomyślnym porozumieniem przez podpisanie tak zwanego Paktu Będzińskiego 9 maja 1589 roku.

Na mocy tego Paktu przywieziono Maksymiliana z powrotem do Będzina dnia 6 czerwca 1589 roku i uroczyste z honorami wojskowymi odprowadzony został na Śląsk.

Na moście na Brynicy pod Czeladzią Maksymilian złożył uro-

## Chrześcijański Magazyn Mód

w Będzinie

(Dom Banku Ludowego)

— poleca —

DUŻY WYBÓR KAPELUSZY DAMSKICH W NAJNOWSZYCH FASONACH, BERETY UCZNIOWSKIE WŁASNEGO WYROBU, APASZKI. Upina się welony ślubne i przyjmuje kapelusze do przeprasowania po cenach najniższych. **APOLONIA WAWSZCZAKOWA**

## CZYTAJCIE PISMA KATOLICKIE:

„NIEDZIELE“ i „PRZEWODNIK KATOLICKI“